

# ABC

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC.

## Zdumiewająca deklaracja

W „Posener Tageblatt“ ukazał się przed tygodniem artykuł p. t. Niebezpieczeństwa i zadania, zajmujący się stosunkiem Niemców polskich do rewolucji hitlerowskiej. Esencja jego polega na oświadczeniu:

— My, Niemcy w Polsce, jesteśmy wszyscy narodowymi socjalistami.

Na to oświadczenie musi zwrócić uwagę opinia polska. I musi postawić pod adresem naszej mniejszości niemieckiej szereg pytań o zasadniczym znaczeniu.

Przedewszystkiem: w czyjem imieniu mówi „Posener Tageblatt“?

Mamy bowiem w Polsce cały szereg partij niemieckich i nie dotąd nikomu nie było wiadomo o ich zlikwidowaniu się na rzecz hitleryzmu. Te partje mają swoje władze partyjne, mają reprezentantów w polskim Sejmie, złączonych w jeden klub.

Czy zatem dziennik poznański, który twierdzi o sobie, że zawsze był „ponad partiami“, przemawia indywidualnie od siebie i swoje własne wyznaczenie wiary samowolnie generalizuje na wszystkich Niemców polskich — czy też jest on rzeczywiście wyrazicielem wszystkich dotąd istniejących w Polsce niemieckich ugrupowań i organizacji partyjnych, które nie chcą się angażować indywidualnie, wolą, aby zamiast nich zabierał głos „Posener Tageblatt“?

Wobec katerycznego postawienia sprawy przez „Posener Tageblatt“ takie wyraźne wypowiedzenie się niemieckich stronnictw w Polsce jest tem konieczniejsze, ponieważ milczenie musiałoby być tłumaczone jako potwierdzenie. Mieliśmy zawsze wrażenie, że kierownicy polityczni naszej mniejszości niemieckiej, stoją w bezwzględnej zależności od Berlina. W deklaracji „Posener Tageblattu“, o ile nie zostanie zdezawuowana, będziemy musieli widzieć nictyko przyznanie się do tej zależności, ale zarazem zapowiedź, że likwidacja stronnictw, przeprowadzona w Niemczech, dokonywa się także w Polsce, choć maskowana narazie formalnem istnieniem jeszcze rozmaitych odrębnych grup partyjnych.

Tak rozumowania gazety poznańskiej, starającej się przedstawić ruch hitlerowski jako nie partję, ale „ideę“, zdawałoby się to potwierdzać. Jest to jednak gra słów, która nikogo nie przekonuje. Narodowy socjalizm jest nictyko partją — i to tak zabierając, że wyklucza wszelkie inne partje — ale jest zarazem organizacją opartą wyłącznie na dyscyplinie. Kto mówi, że jest wyznawcą tej partji ten nie może zasłaniać się „ideą“, albowiem nie idea, ale posłuch jest istotą hitleryzmu. Opowiedzenie się za nim całej masy polskich Niemców oznacza ich poddanie się bezapelacyjne programowi partji i idącym z Berlina dyrektywom wykonawczym.

Dla Niemców z poza Rzeszy tego rodzaju wyznaczenie wiary oznacza przede wszystkim bezwzględne popieranie programu hitlerowskiego w polityce zagranicznej. Pierwszym punktem tego programu jest połączenie w jedną państwowość wszystkich Niemców,

## Przemówienie adw. Berensona w procesie Centrolewu

Jako ostatni z rzędu obrońców, przemawiał dziś w procesie Centrolewu od godz. 9.15 rano adw. Leon Berenson, występujący w obronie posła Barlickiego.

Prokurator Rauze odkrył jeszcze bardziej te kulisy. Powiedział nam, co to jest połączenie Ciolkosza z Witosem i przypomniał, że Ciolkosz przeciw w Tarnowie nawet kukłę Witosa obnosił i później ją spalił. Tutaj jest odpowiedź. Chciano powiedzieć ludzom, że ten Lieberman, „Hersz Lieberman“, jak go w akcie oskarżenia nazwano, ten żyd, połączył się z Witosem, przeciwnikiem oddawania żydom dostaw, ten Ciolkosz połączył się z Kiernikiem, zwanym w 1923 r. „krwawym Kiernikiem“. Chciano temi przeciwnictwami załpionować opinii publicznej w sposób demagogiczny.

## Trucizna kobry środkiem leczniczym Sensacyjne odkrycie nowej metody leczenia raka

PARYŻ 18.7. (PAT.). Profesor Calmette złożył na wczorajszym posiedzeniu Akademii nauk sensacyjne sprawozdanie z wyników eksperymentów dwóch uczonych Monaccesera z Nowego Jorku i Tagueta z Paryża, którzy zastrzykując niewielką dawkę trucizny kobry, zdołali zatrzymać rozwój choroby raka.

Prof. Calmette przeprowadził oso-

biście identyczne doświadczenie, dając dobre wyniki tej metody leczenia raka.

## Uznanie Sowietów przez St. Zj. jest już bliskie

„NOWY JORK, 18. 7. (PAT.). „News York Times“ donosi z Waszyngtonu, że według opinii kol-

politycznych uznanie Sowietów przez rząd Stanów Zjedn. nastąpi z pewnością jeszcze przed jesienią. Wskazuje na to m. in. fakt, że były radca byłej ambasady rosyjskiej w Nowym Jorku, Sergiusz Ughet, otrzymał w tych dniach od departamentu stanu pozwolenie na wyjęcie swoich prywatnych papierów z archiwów byłej ambasady. Sergiusz Ughet na prośbę ostatniego ambasadora rosyjskiego Bachmatiewa, który w czerwcu 1922 roku zrzekł się swego stanowiska, był prawnym opiekunem tych archiwów.

## Papen znowu w Rzymie

PARYŻ, 18. 7. (PAT.). — „Le Petit Parisien“ donosi z Rzymu, iż w środę spodziewany jest ponowny przyjazd w Papena do Rzymu.

## Willey Post leci do Irkucka

Pobije z pewnością swój rekord oświadczył dziennikarzom

NOWOSYBIRSK, 18.7. (PAT.). Willey Post, który wystartował wczoraj z Moskwy o godzinie 17-ej minut 12 do dalszego lotu, dziś o godzinie 6 minut 27 według czasu lokalnego wylądował szczęśliwie w Nowosybirsku, po witany na lotnisku przez lotnicze władze sowieckie oraz zgromadzoną ludność. (Szczegóły lotu na str. 2-ej).

MOSKWA, 18. 7. (PAT.). Po krótkim wypochniku Willey Post wystartował z Nowosybirska o godzinie 8.55 do dalszego lotu.

NOWOSYBIRSK 18.7. (PAT.). Jak się okazuje, Willey Post przyspieszył swój odlot z Nowosybirska, chcąc wykorzystać pomyślne warunki atmosferyczne. Przed odlotem oświadczył, że najbliższym etapem jego podróży będzie Irkuck.

Z dotychczasowych obliczeń czasu

## Skazanie Polaka we Francji

PARYŻ, 18.7. (PAT.). — Paryski sąd karny skazał na 5 lat więzienia i 10 lat wydalenia z granic Francji obywatela polskiego Michała Skirkę za zamordowanie uderzeniem motyki towarzysza swego Konstantego Zielińskiego.

przeleciał widoczne jest, że Willey Post osiągnął lepsze wyniki, niż w czasie swego pierwszego lotu doko-

ła świata. Lotnik jest dobrej myśli i spodziewa się, że pobije swój dawny rekord światowy.

## Dziś o godz. 14.30 lotnicy sowieccy wylądują w Warszawie

Dziś około godziny 14.30 na lotnisku warszawskim oczekiwane jest przybycie 2 samolotów sowieckich, które biorą udział w locie gwiazdysty do Moskwy. Załogę pierwszego samolotu stanowi: Ingaunius, dowódca sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojennego wraz z obserwatorem inż. Mieczysławem. Samolot ten zatrzyma się krótko we Lwowie, skąd odleci do Warszawy. Obsadę drugiego samolotu stanowią: dowódca brygady lotniczej, Turzański oraz obserwator inż. Pawłow. Samolot ten przeleci nad Wilnem, gdzie jednak lądować nie będzie.

W drodze powrotnej pierwszy samolot sowiecki lecieć będzie do Moskwy przez Lidę, Witebsk, drugi zaś przez Brześć Litewski i Homel. Obydwa samoloty wystartować miały z Moskwy dziś o godz. 4 nad ranem.

MOSKWA 18.7. (tel. wł.). Dzisiaj wczesnym rankiem z lotniska tutajszego wystartowały do lotu gwiazdysty 2 samoloty, pilotowane przez lotników Ingauniusa i Turzańskiego. Samoloty wzięły kurs na Warszawę.

Trasa pierwszego samolotu prowadzi przez Homel — Lwów do Warszawy, drugi zaś leci do Warszawy przez Witebsk i Wilno.

MOSKWA, 18. 7. (PAT.). Od lot lotników sowieckich do Warszawy nastąpił o godz. 6 według czasu lokalnego, z lotniska moskiewskiego. Odlatujących zegnali: szef sztabu lotnictwa wojskowego, Chripin, szef lotnictwa cywilnego, Warlow, naczelniczy portu lotniczego wojennego, Mojent, oraz cywilnego, Rajniczer i Nowoczinok. Obecni byli również na lotnisku przedstawiciele komisariatu spraw zagr. Gajkis i Konic, radca Sokolnicki z poselstwa R. P., attaché wojskowy polski, kpt. Harland i konsul Błaszkiwicz.

LWÓW 18.7. (PAT.). Dziś o godz. 10.30 wylądowali na lotnisku w Skniwowie lotnicy sowieccy na aparacie dwupłatowym „USRR 351“, pilotowanym przez dowódcę sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojennego Ingaunisa z obserwatorem inż. Mieczysławem. Lotnicy minęli granicę polsko-sowiecką o godz. 9-ej.

Na lotnisku powitali ich przedsta-

wiciele władz wojskowych, konsul sowiecki Aleksandrow, przedstawiciele „Lotu“ i Aeroklubu lwowskiego. O godz. 12.50, po napełnieniu zbiorników benzyny i oliwy, lotnicy sowieccy wystartowali w dalszą drogę do Warszawy.

Przed odlotem lotnicy oświadczyli, że o ile warunki dopiszą, to spodziewają się przybyć do Warszawy o godz. 14-ej.

Władze lotnicze polskie szykują się do przyjęcia asów lotnictwa sowieckiego. Samoloty sowieckie wylądują na lotnisku wojskowem, na Okęciu. Zgromadzi się tam cały korpus oficerski lotniczy, przedstawiciele władz oraz poselstwa sowieckiego w Warszawie, z posłem Antonowem Owsienjenko na czele. Władze lotnicze polskie, wojskowe i cywilne, przygotowują serdeczne przyjęcie, pragnąc podziękować za życzliwość, z jaką spotkali się kpt. Dudziński i kpt. Bajon w Charkowie i Leningradzie, podczas zlotu gwiazdysty do Wiednia. Na cześć lotników sowieckich wydany będzie bankiet, w kasynie oficerskim na lotnisku.

## Dziś na przedgieldziu

Waluty: Dolar 6.25 (Bank Polski płaci 6.19); frank francuski 35.05; frank szwajcarski 172.65; funt szterling 29.80; marka niemiecka 210; szyling austriacki 100.50; korona czeska 25.10.

Monety: Dolar złoty 9.17; rubel złoty 4.86.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 38.50; 4 proc. Poż. Dolarowa 47; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 102.50; 4 proc. Poż. Inwest. serjowa 110; 5 proc. Poż. Konwersyjna 44; 5 proc. Poż. Kolejowa 69.50; 6 proc. Poż. Dolarowa 62.25; 8 proc. Poż. Dillonowska 68; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 50; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 45.25; 7 proc. Poż. Skłaska 47; 10 proc. Poż. Kolejowa 100.75; 4.5 proc. Listy Zast. Ziemskie 40.50; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolar. 35; 4.5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 47.75; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 52.75; 8 proc. Listy Zast. m. Warszawy 41.50; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI cm. 36.75; em. VIII i IX 33.50.

Akcje: Bank Polski 84; Lilpol 12; Starachowice 10.50; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 20.50; Ostro-Po-30; Modrzewjów 3.75; Haber-Jan 49.50—50.

## Do rozbicia socjalistów formalnie nie doszło ale potępiono grupę Renaudel'a

PARYŻ 18.7. (PAT.). Wczorajszym ostatnim posiedzeniu plenarnym kongresu socjalistycznego otwarte zostało przy moenno przerzedzonej sali i z dużym opóźnieniem.

Pierwszy odczytany był wniosek centrum grupy, Vincent Auriola, do-

magający się bezwzględnego utrzymania jednolitości stronnictwa.

Wniosek „życia socjalistycznego“, ugrupowania prawnicowego stronnictwa, wypowiadał się za zwalczaniem tendencji bolszewickich, istniejących w łonie partji stronnictwa.

Z kolei na mównicę wstąpił Paul Faure i odczytał deklarację większości kongresu, t. j. grupy t. zw. „Walki Socjalistycznej“. Deklaracja potępia większość grupy parlamentarnej za jej politykę na terenie izby i senatu.

Renaudel, omawiając szeroko motywowaną deklarację większości grupy parlamentarnej, dochodzi do wniosku, że stronnictwu nie wolno zasklepić się w abstynencji i pasywności. Potępienie grupy parlamentarnej przez kongres jest skutkiem namiętności a nie obiektywnego sądu.

W głosowaniu wniosek Paul Faure'a otrzymał 2197 głosów, Vincent Auriola — 971, Renaudel — 752.

Po odczytaniu rezultatów głosowania Renaudel wstąpił na mównicę i wśród przejmującej cichości oświadczył w imieniu mniejszości kongresu, iż grupa jego bronić będzie swego stanowiska drogą bezpośrednich meetingów, zebrań i dążyć będzie do powszechnego referendum.

Formalnie więc nie doszło do rozbicia stronnictwa, głęboki rozdźwięk wstrząsający socjalizmem francuskim przeniesie się jednak obecnie do mas.

Może najciekawszym momentem obrad kongresu był natomiast głos posła Marquet'a, domagającego się zorganizowania socjalizmu narodowego, opartego na silnym autorytecie państwa. Głos ten zainicjuje nowy prąd, budzący się w łonie socjalizmu francuskiego.

Prąd ten ortodoksyjny Blum nazwał faszyzmem i hitleryzmem oświadczaając, iż jest przerażony stniejącymi poglądami w łonie stronnictwa.